



Dzień 8 listopada stał się dniem wielkiej radości dla całej diecezji Grodzieńskiej, która wzbogaciła się o nowych kapłanów. Ks. bp Aleksander Kaszkiewicz udzielił święceń kapłańskich pięciu diakonom. Podczas uroczystości, która się odbyła w katedrze grodzieńskiej, radością napelnili się serca tych, którzy odpowiedzieli „Tak!” na głos Chrystusa, wzywającego ich do służby kapłańskiej. Święcenia prezbiteratu były niezwykle podniosłym i radosnym momentem nie tylko dla młodych kapłanów, ale również dla ich rodzin, wychowawców i wykładowców WSD, proboszczów parafii rodzinnych, współbraci, kolegów i całej wspólnoty Kościoła lokalnego. Dziś nasz Kościół lokalny otrzymuje pięciu robotników, którym powierzy niełatwe i odpowiedzialne zadanie: będą głosić Ewangelię Chrystusową słowem i osobistym świadectwem życia, staną się szafarzami Sakramentów świętych, aby krzepić i uświęcać lud wierny łaską Bożą – tymi słowami rozpoczął swoje kazanie duszpasterz. – Zostaną posłani, aby otaczać ojcowską troską wszystkich, do których Chrystus ich pošle: dzieci, młodzież, chorych i osoby w podeszłym wieku, gorliwych parafian i tych, którzy są daleko od Kościoła, którzy oczekują od kapłana światła słowa Bożego, daru modlitwy i życzliwej pomocy w odnalezieniu drogi nawrócenia” – zaznaczył ks. bp Aleksander. † Ordynariusz także podkreślił, że wielkość zadań, które Chrystus stawia przed kapłanem, może przerastać, przecież kapłan jest tylko człowiekiem, dlatego trzeba zawsze pamiętać, że to sam Chrystus nadaje moc i skuteczność posłudze kapłańskiej. „Im bardziej kapłan będzie świadom wielkości daru, który został mu dany, z tym większą radością i ufnością będzie się dzielił z tymi, do których zostanie posłany. Aby móc doświadczyć tej radości i mocy Chrystusowej, trzeba przede wszystkim samemu być zjednoczonym z Chrystusem” – powiedział ksiądz biskup.

Hierarcha przytoczył także słowa św. Augustyna, który często mówił do swoich wiernych: „Karmię Was tym, czym sam żyję”. Ks. bp Aleksander zaznaczył, że tylko zgłębiając na co dzień skarby wiary, odkrywając serce na miłość Bożą, rozwijając w sobie ducha modlitwy i ofiary, kapłan będzie mógł wzbogacić lud wierny, ukazać mu piękno wiary, stać się wiarygodnym świadkiem Chrystusa i niezawodnym przewodnikiem na drodze do zbawienia.

„Jako kapłani będziecie szafarzami łaski Chrystusowej. Jezus będzie posługiwał się wami, aby udzielać ludowi Bożemu obfitych owoców odkupienia” – podsumował hierarcha.

Po kazaniu nastąpił moment udzielenia sakramentu święceń. W dialogu księdza biskupa z księdzem rektorem została potwierdzona godność kandydatów do przyjęcia urzędu prezbitera. Następnie diakoni wobec ks. bpa Aleksandra i zgromadzonych wiernych wyrazili wolę przyjęcia kapłaństwa. Potem kandydaci włożyli swoje ręce w ręce ks. bpa Aleksandra na znak posłuszeństwa jemu i jego następcom. W czasie litanii do Wszystkich Świętych diakoni upadli na twarz, a wierni modlili się za nich. Po litanii pasterz na każdego z kandydatów włożył ręce – jest to biblijny gest przekazywania władzy kapłańskiej. Za księdzem biskupem swoje ręce na święconych włożyli wszyscy zgromadzeni kapłani. Następnie przez ks. bpa Aleksandra została odśpiewana modlitwa święceń, którą wszyscy obecni zakończyli swoim Amen, potwierdzając jej treść i święcenia kapłańskie.

Następnie księża pomogli się ubrać nowo wyświęconym braciom, zmieniając stulę z diakońskiego sposobu zakładania na kapłański, i nakładając ornaty, a ksiądz biskup namaścił ręce neoprezbiterów świętym olejem krzyżma na znak niezmywalnej pieczęci przyjęcia kapłaństwa. Potem każdemu neoprezbiterowi z rąk pasterza została przekazana patena z chlebem i kielich z winem potrzebne do sprawowania Eucharystii. Obrzęd święceń zakończył się przekazaniem znaku pokoju księdza biskupa oraz zebranych kapłanów z neoprezbiterami.

Następnie rozpoczęła się liturgia Eucharystyczna. Po raz pierwszy w życiu wraz ze swoim pasterzem neoprezbiterzy sprawowali Najświętszą Ofiarę.

Na zakończenie uroczystości neoprezbiterzy zwrócili się do zebranych. W imieniu tych, którzy przyjęli święcenia, ks. Aleksander Sieminski powiedział: „Dziękujemy Bogu w Trójcy jedynemu za dar życia, łaskę Chrztu św., przez który zostaliśmy włączeni do Kościoła, oraz za łaskę powołania do kapłaństwa, dzięki któremu możemy służyć Kościołowi”. Neoprezbiter wyraził wdzięczność ordynariuszowi ks. biskupowi Aleksandrowi, który był przykładem ojcowskiej troski, ks. biskupowi Józefowi, który przez lata nauki w WSD formował w neoprezbiterach autentyczną postawę kapłańską. Ks. Aleksander Sieminski skierował słowa wdzięczności także do ks. rektora Romana Raczko, grona profesorów i wychowawców, którzy starannie przekazywali prawdy wiary. Dziękował także ojcom duchownym, którzy uczyli miłości i życia duchownemu, proboszczom parafii rodzinnych oraz parafii, na których odbywały się praktyki kleryckie i diakońskie, wszystkim księżom, którzy spotykali się na drodze życiowej. Wyrazy wdzięczności ks. Aleksander skierował także do rodziców, którzy przekazali dar życia, uczyli wiary, dobrego postępowania.

„Pragniemy także podziękować braciom klerykom, którzy towarzyszyli nam w latach seminaryjnych, za ich braterskie ramię i gotowość niesienia pomocy w każdej potrzebie. Dziękujemy siostram zakonnym za wspieranie modlitwą oraz wszystkim krewnym, przyjaciołom, parafianom. Jesteśmy wdzięczni wszystkim, którzy świadczyli nam pomoc, szczególnie modlitewną. Niech Bóg wszystkim błogosławi i udzieli potrzebnych łask, a Matka Boża ma ich w swojej opiece. Wszystkim za wszystko Bóg zapłaci!” – powiedział ks. Aleksander Sieminski.

Dzień święceń kapłańskich zgromadził wiele osób, które swoją obecnością i modlitwą chciały wesprzeć neoprezbiterów. Po zakończeniu uroczystości zgromadzeni życzyli nowym kapłanom, aby ich służba przepełniona była szczerą miłością i ofiarnością, aby każdego dnia siadając obok Chrystusa, słuchali Jego słów, stając się w ten sposób Jego prawdziwymi uczniami.